

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku U. W. i Z. W.
przy uczestnictwie P. Spółki Akcyjnej w Ł.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 grudnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt III Ca (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od wnioskodawców na rzecz uczestnika kwotę 240,- (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił apelację wnioskodawców U. W. i Z. W. od postanowienia Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 9 kwietnia 2015 r., którym oddalony został wniosek wnioskodawców przy uczestnictwie P. Spółki Akcyjnej w Ł. o ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu na opisaną nieruchomość, będącą własnością wnioskodawców, położonej w gminie N. Oddalenie apelacji nastąpiło wskutek uznania zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji, który uwzględnił

zarzut uczestnika o zasiedzeniu na wymienionej nieruchomości służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

W skardze kasacyjnej wnioskodawcy zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie w zaskarżonym postanowieniu przepisów prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 i 2 w związku z art. 176 § 1, art. 348 i art. 292 k.c. w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorców państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa i w związku z art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z 1990 r., przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; art. 292 w związku z art. 176 § 1, art. 172, art. 285, art. 350 i art. 352 k.c. w związku powołanymi poprzednio przepisami ustaw, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tych przepisów; art. 292 w związku z art. 176 § 1 i art. 172 § 2 k.c. w związku z wcześniej powołanymi przepisami ustaw, przez ich błędną wykładnię; art. 352 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię. Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy i uwzględnienie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W wypadku rozpoznawanej skargi kasacyjnej należy już na początku rozważań prawnych stwierdzić jej oczywistą bezzasadność. Prawie w każdej sprawie podniesionej przez skarżących w postaci zarzutów naruszenia prawa materialnego przez Sąd Okręgowy i uzasadnienia tego są od dawna utrwalone poglądy prezentowane w doktrynie i orzecznictwie, zupełnie odmienne od tych, na których opierają się skarżący. Odnieść to należy najpierw do kwestii posiadania urządzeń energetycznych przez uczestnika i jego poprzedników prawnych, następnie do stwierdzonej w ustalonym stanie faktycznym ciągłości tego posiadania oraz dobrej wiary przedsiębiorstwa energetycznego, będącego poprzednikiem prawnym uczestnika w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności gruntowej. Domniemanie to nie zostało obalone przez wnioskodawców, a możliwości zasiedzenia służebności gruntowej przez Skarb Państwa

oraz uprawnienia dawnych państwowych osób prawnych do posiadania takiej służebności i tytułu do jej ochrony zostały już potwierdzone w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego. W znacznym stopniu przytacza te orzeczenia wraz z fragmentami ich uzasadnień pełnomocnik uczestnika postępowania. Należy przyznać, że orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego przeszło ewolucję poglądów, wynikającą z braku lub niejasności przepisów, których zastosowanie nie odnosiło się wprost do stanów faktycznych, jakie były ustalane w konkretnych sprawach. Okres pewnej rozbieżności w orzecznictwie i w stanowisku doktryny należy już do przeszłości i argumenty przytaczane przez wnioskodawców na poparcie głoszonych przez nich racji zostały wiele lat temu rozważone i odparte. Dominujący dzisiaj w doktrynie i orzecznictwie punkt widzenia na możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej obecnej służebności przesyłu potwierdza słuszność stanowiska Sądów obu instancji w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do kluczowych kwestii podniesionych w skardze kasacyjnej, należy odmówić racji stanowisku wnioskodawców, odmawiających uczestnikowi statusu posiadania przez niego służebności, mimo przyznania władania urządzeniami energetycznymi (słupami z instalacją energetyczną), które stanowią sobą trwałe i widoczne urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c. (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 433/13, nie publ.). Jest zrozumiałe, że wraz z następstwem prawnym kolejnych przedsiębiorców energetycznych przenoszone było na nich posiadanie mienia poprzedników, w tym infrastruktury przesyłowej i w żadnym stopniu nie mogły być przez to naruszane, powoływane w skardze przepisy tzw. ustaw prywatyzacyjnych. Zarzut dotyczący braku przeniesienia posiadania służebności przez poprzednika prawnego uczestnika jest w ogóle niezrozumiały, gdyż przeniesienie to ma miejsce jako zdarzenie faktyczne a wola posiadania została zmanifestowana w wystarczający sposób, żeby uznać wystąpienie tej przesłanki po stronie uczestnika. W odpowiedzi na skargę uczestnik trafnie wskazuje, że gdyby nie był następcą prawnym oraz kolejnym posiadaczem urządzeń przesyłowych, to nie dysponowałby dokumentami przedłożonymi w sprawie, a dotyczącymi właśnie posiadania tych urządzeń, ich eksploataowania, remontowania itd. Gdyby

kontynuować wadliwą linię rozumowania wnioskodawców, to podważyć by należało w ogóle legitymację bierną uczestnika w rozpoznawanej sprawie; nie zostało to zarzucone przez wnioskodawców ze zrozumiałych względów.

Nie została zatem skutecznie podważona również ciągłość posiadania służebności przez uczestnika i chybione jest zarzucanie naruszenia przez Sąd w zaskarżonym postanowieniu art. 350 i 352 k.c., podobnie jak wcześniej art. 348 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 470/08, nie publ.). Chybione jest także zaprzeczanie - z ponownym powołaniem się, między innymi na wspomniane przepisy ustaw prywatyzacyjnych - możliwości zaliczenia do okresu posiadania służebności gruntowej tego czasu, przez który urządzenia przesyłowe były własnością Skarbu Państwa i znajdowały się we władaniu poprzedników prawnych uczestnika. Przeciwwstawia się takie twierdzenie w sposób całkowicie nieskuteczny utrwalonej interpretacji odpowiednich przepisów, w tym zwłaszcza mającego największe znaczenie w tej kwestii, a pominiętego przez skarżących, tzn. nieobowiązującego już art. 128 k.c. Problem zaliczenia okresu posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe w warunkach zasady jedności własności państwowej, mającej podstawę prawną do końca stycznia 1989 r. został przesądzony pozytywnie i trafnie uzasadniony w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. argumenty zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie IV CSK 183/11, nie publ.).

Kolejnym zagadnieniem do rozważenia w związku z zarzutami skargi kasacyjnej jest niezasadne łączenie w tych zarzutach posiadania urządzeń należących dzisiaj do uczestnika z dobrą wiarą ich posiadania, gdyż są to dwie różne kwestie. Jednak mimo pomieszania materii, za tym bardziej nieskuteczne należy uznać podważanie dobrej wiary posiadania przez dezawuowanie decyzji administracyjnej zezwalającej na remont słupów linii energetycznej w 1974 r. Decyzja ta z istoty swojej stanowiła o uprawnieniu przedsiębiorcy energetycznego do wejścia na grunt, gdyż tylko to umożliwiała realizację pozwolenia. Mają rację skarżący, że właściwiej by było, gdyby przed wydaniem decyzji administracyjnej poczynione zostały wszelkie uzgodnienia z właścicielami nieruchomości przez które przebiega linia elektroenergetyczna. Zwraca jednak uwagę, że po pierwsze, nie chodziło wówczas o nową inwestycję, tylko o remont

linii energetycznej, która przez te nieruchomości przebiegała od wielu lat, była więc obiektem budowlanym już zastanym. Po drugie, dokonanie uzgodnień i uzyskanie zezwoleń na przeprowadzenie remontu, jako przesłanki do wydania decyzji przez organ administracyjny należy do tego organu, a nie do adresata decyzji, jakim jest przedsiębiorca przesyłowy. Tak więc, to rzeczą organu administracyjnego przed wydaniem decyzji było uzyskanie wszelkich informacji, zezwoleń, dokumentów itd., będących podstawą decyzji, toteż nie można obarczać przedsiębiorcy występującego o decyzję administracyjną obowiązkiem dbania o uzyskanie podstaw do jej wydania, w szczególności zarzucania mu dzisiaj braku zgody właściciela nieruchomości. Podnieść również należy, że remont sieci przesyłowej był w interesie właścicieli nieruchomości, o których mowa, a którzy sami korzystali z przesyłanej tą siecią energii elektrycznej. Trudno sobie więc wyobrazić, aby przynajmniej w sposób dorozumiany nie godzili się na ten remont, a więc i wejście na ich grunt.

W okolicznościach sprawy należy uznać występowanie dobrej wiary poprzednika prawnego uczestnika, zwłaszcza że zostało ustalone, iż ówcześni właściciele nieruchomości nie sprzeciwiali się temu, a na twierdzenie przeciwne nie ma żadnych dowodów przedstawionych przez wnioskodawców (art. 6 k.c.). Z uzasadnienia samej skargi wynika, że wnioskodawcom było wiadome postawienie urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości znacznie wcześniej; ustalony remont w 1974 r. stanowił datę początku biegu zasiedzenia tylko dlatego, że dokumenty jakimi dysponował uczestnik zaczynały się od terminu remontu a nie od posadowienia sieci elektroenergetycznej. Można więc podsumować, że wprowadzenie zezwolenie administracyjne na remont nie zawierało wyraźnego zezwolenia na wejście na nieruchomości, przez które przebiegała linia przesyłowa, w tym przez nieruchomość wnioskodawców, ale z remontem wiązała się konieczność wejścia na te nieruchomości; linia była przez cały czas w eksploatacji. Ze względu na to, że dowiedzenie dobrej wiary dotyczy tylko momentu początkowego posiadania (*mala fides superveniens non nocet*), to domniemanie w tym zakresie po stronie uczestnika (art. 7 k.c.) zostało zachowane.

W związku z zarzutami skargi kasacyjnej podnieść jeszcze należy, że upływ kilkudziesięciu lat od postawienia urządzeń energetycznych na gruncie

wnioskodawców sprawia, że nawet gdyby nie przyjmować dobrej wiary uczestnika (poprzedników prawnych) - to i tak jest wystarczający okres posiadania nieruchomości w zakresie wykonywania służebności gruntowej w zakresie służebności przesyłu, aby doszło do jej zasiedzenia (por. w kwestii braku dobrej wiary posiadacza służebności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 400/08, nie publ.).

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalić skargę kasacyjną, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 5 pkt 3 oraz § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

jw

r.g.